

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/sport/92056,Sokoli-Klub-Szybowcowy-W-zdrowym-ciele-zdrowy-duch.html>



Sokoli Klub Szybowcowy - „W zdrowym ciele, zdrowy duch”

ARTYKUŁ

Sokoli Klub Szybowcowy - „W zdrowym ciele, zdrowy duch”

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: JUSTYNA STAROŃ 25.05.2022

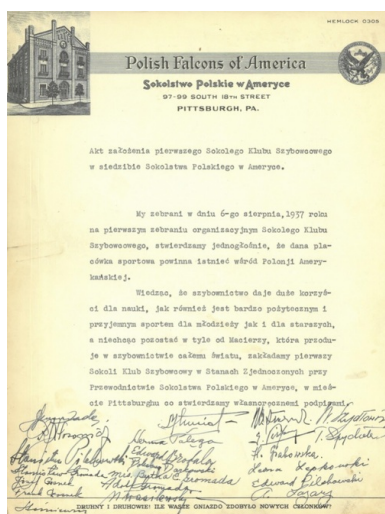
Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” stanowiło w Polsce wzór nowoczesnej organizacji społecznej, łączącej dbałość o kulturę fizyczną i narodową. Ruch sokolski zawędrował również do Stanów Zjednoczonych, gdzie wysiłki

instruktorów zaowocowały również barwnym epizodem budowy własnego klubu szybowcowego.

Wśród licznych polonijnych organizacji powołanych do życia na terenie Stanów Zjednoczonych u schyłku XIX wieku istotnie miejsce zajmuje ruch sokolstwa wywodzący się z lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Główne obszary działalności Sokola nie ulegały znaczącym zmianom na przestrzeni lat. Było to promowanie i aktywna postawa na rzecz sprawności fizycznej, na czele z hasłem przewodnim: „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Do tego dołączono spajanie środowiska polonijnego za oceanem, nieustannie pamiętano o zniewolonej ojczyźnie, o utrzymaniu tradycji, nauce języka polskiego. Po zakończeniu wielkiej wojny skupiono się na zabezpieczeniu członków organizacji pod względem finansowym oraz otoczeniu opieką pokoleń urodzonych już na amerykańskiej ziemi, znających ojczyznę przodków z opowiadań, a z którą lepiej mogli się zaznajomić dzięki spotkaniom z innymi członkami Sokola.

Pierwszoplanową rolę w Sokolstwie odgrywała gimnastyka, ale niemal od razu otwarto się na inne dyscypliny, takie jak: szermierkę, pływanie, łyżwiarstwo, boks, zapasy, jazdę konną, strzelectwo, kolarstwo, lekkoatletykę, golf oraz na sporty drużynowe: koszykówkę, siatkówkę, baseball czy kręgle. Ciekawym, a przy tym nieszablonowym, działem sportu, którym zainteresowało się dość wąskie grono członków Sokolstwa Polskiego w Ameryce było szybownictwo, czyli dyscyplina lotnictwa sportowego polegająca na wykorzystaniu prądów powietrza. Zaczęło ono zdobywać coraz szersze uznanie w Polsce począwszy od lat 20. XX wieku, a dzięki osiągnięciom Wandy Modlibowskiej¹, która w maju 1937 roku ustanowiła na lotnisku w Bezmiechowej kobiecey rekord świata w długości lotu, o szybownictwie słyszano już w całym kraju.



**Akt założycielski Sokolego Klubu
Szybowcowego (ze zbiorów AIPN)**

Zainteresowanie szybownictwem w Macierzy

W lipcu 1937 roku w Stanach Zjednoczonych na Jamboree Skautów Amerykańskich odbywające się w Waszyngtonie przybyło grono instruktorów harcerskich z Polski. Po zakończonym zlocie czworo z nich zostało oddelegowanych do Sokolstwa Polskiego w Ameryce, by wśród członków tej organizacji prowadzić szkolenia². Byli to: ks. prof. Lech Ziemiński, Władysław Czarniecki oraz Wiktor Szydłowski, instruktor pilotażu na szybowcach z Wilna wraz z żoną, Wandą Szydłowską. Komenda wycieczki postanowiła podarować Sokołom z „czwartej dzielnicy” szybowiec szkolny Wrona-bis. Maszyna została tymczasowo złożona w drukarni „Sokoła”, a z czasem została przetransportowana do hangaru na lotnisku Mayer Air Field w Bridgeville.

27 lipca 1937 roku dr Szydłowski rozpoczął prowadzenie kursu dla początkujących. Równocześnie na łamach prasy pojawiały się artykuły przybliżające Polonii tę nieznaną do tej pory dyscyplinę sportu. W szkoleniu wzięło udział piętnaście osób, z czego trzynaście podjęło się latania. Praca Szydłowskiego była oceniana pozytywnie, ponieważ czas spędzony na amerykańskiej ziemi spędzał bardzo intensywnie:

„Prowadził przeszkolenie teoretyczne i praktyczne, pogadanki w radio oraz pisał szereg artykułów do prasy polskiej, przez co zjednał zaufanie społeczeństwa amerykańskiego. Dzięki usilnej pracy pana Wiktora Szydłowskiego, sport szybowcowy przejdzie do mas, bo on dał nam pierwsze podwaliny, to też Sokoli Klub Szybowcowy zamianował pana Wiktora Szydłowskiego na swego wieczystego członka”³.

W międzyczasie nawiązano kontakt z The Soaring Society of America w Filadelfii, która to organizacja była nadzorowana przez The National Aeronautic Association of the United States.



Członkowie Sokolego Klubu Szybowcowego, tuż przy szybowcu Komar bis z lewej stoi Tadeusz Derengowski, z prawej Mieczysław Wasilewski, 1938 r. (ze zbiorów AIPN)



Szybowiec typu Komar w Pittsburghu (źródło: „Sokół Polski” 1938, nr 37)

Założenie Sokolego Klubu Szybowcowego

Te działania doprowadziły do zawiązania 6 sierpnia 1937 roku Sokolego Klubu Szybowcowego (Falcon Glider Club)⁴ działającego w Pittsburghu, którego prezesem został Gustaw Pieprzny, jego zastępcą Adolf Gromada, sekretarzem H. Grabowska, skarbnikiem Tadeusz Spychała, gospodarzem Edward Pilchowski, instruktorem szybownictwa Mieczysław Gromada. Akt założenia, pod którym podpisali się zebrani, głosił:

„Wiedząc, że szybownictwo daje duże korzyści dla nauki, jak również jest bardzo pożytecznym i przyjemnym sportem dla młodzieży, jak i dla starszych, a nie chcąc pozostać w tyle od Macierzy, która przoduje w szybownictwie całemu światu, zakładamy pierwszy Sokoli Klub Szybowcowy w Stanach

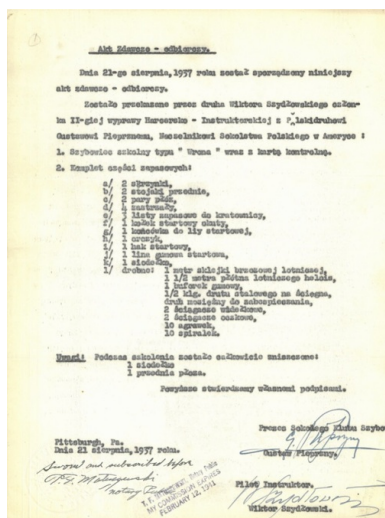
Zjednoczonych przy Przewodnictwie Sokolstwa Polskiego w Ameryce [...]”⁵.

Został opracowany przy tym regulamin klubowy⁶:

„Celem Sokolego Klubu Szybowcowego jest uprawianie sportu szybowcowego i poznanie z nim szerokich mas młodzieży polskiej na ziemi Waszyngtona”.

Członkowie mieli obowiązek uiszczania składek, które były przeznaczane na bieżące potrzeby (naprawy maszyn, czynsz za hangar, wynagrodzenie instruktorów). Loty ćwiczeniowe odbywały się w każdą niedzielę.

21 sierpnia oficjalnie podpisano akt zdawczo-odbiorczy na przekazanie przez Szydłowskiego na ręce naczelnika Gustawa Pieprznego szybowca szkolnego Wrona-bis z kartą kontrolną oraz z kompletem części zapasowych, które szczegółowo wymieniono⁷.



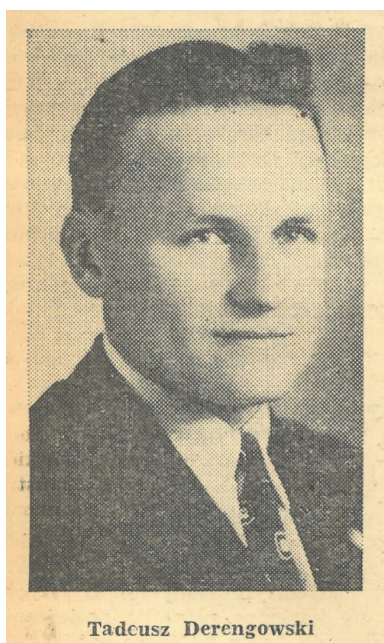
Akt zdawczo-odbiorczy, 21 sierpnia 1937 (ze zbiorów AIPN)

Niestety dość szybko okazało się, że jedna maszyna nie wystarczy do prowadzenia intensywnych ćwiczeń, tym bardziej, że zdarzały się małe wypadki, w wyniku których dalsze loty były niemożliwe do wykonania. Z tej

racji bracia Mieczysław i Adolf Gromada rozpoczęli prace nad budową nowej maszyny wzorowanej na Wronie. Klub odpowiadał za zakup materiałów, jednakże ten projekt nie został ukończony. W marcu 1938 roku instruktor Gromada⁸ przeprowadził teoretyczny kurs dotyczący szybownictwa, który był niezbędny przez rozpoczęciem nowego sezonu latania.

Wsparcie ze strony Światopu i harcerstwa w Polsce

Na przełomie 1937 i 1938 roku Prezes Teofil Starzyński przebywał w Europie. Początkowo podróż miała mieć charakter prywatny, jednakże jego plany uległy zmianom. Oprócz wizyty w Szwajcarii u Ignacego Paderewskiego wziął udział w posiedzeniu Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Zakopanem, rozmawiał z pracownikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz nawiązał ścisły kontakt z referentem szybownictwa przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy i członkiem Związku Harcerstwa Polskiego – Tadeuszem Derengowskim. Podczas spotkania 29 stycznia w Warszawie rozprawiali nie tylko na temat rozwoju szybownictwa wśród Polonii w Ameryce, lecz także o popularyzacji maszyn polskiej produkcji za oceanem. Wspólnymi siłami nakreślono program akcji szybowcowej. Sokolstwo miało za zadanie jak najszerszej promować szybownictwo poprzez organizację wykładów, kursów teoretycznych i praktycznych oraz udział w amerykańskich pokazach w Elmirze w stanie Nowy Jork. Z kolei wsparcie z Polski miało stanowić udzielanie fachowej pomocy, czyli delegowanie instruktorów w celu prowadzenia kursów, wysyłanie publikacji dotyczących tego sportu i tematów pokrewnych, pomoc w otrzymaniu sprzętu i udzielaniu licencji na budowę polskich maszyn oraz szkolenie w szkołach szybowcowych na terenie kraju.



Tadeusz Derengowski

Tadeusz Derengowski (źródło:

W ramach tych ustaleń w lipcu 1938 roku wyruszył do Stanów Zjednoczonych Tadeusz Derengowski, który przywiózł ze sobą w prezencie dla Sokolego Klubu Szybowcowego maszynę Komar – taką samą maszynę, na której Wanda Modlibowska ustanowiła rekord świata w długości lotu oraz, dzięki uprzejmości Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, szereg podręczników lotniczych i roczników pisma „Lot Polski”. Kurs rozpoczął się 7 września i trwał dwa tygodnie. Program obejmował: szybownictwo, meteorologię, budowę szybowców, przyrządy pokładowe, technikę latania, mechanikę lotu i higienę lotniczą⁹.

9 października odbył się pierwszy popis szybowcowy na lotnisku Bettis Field:

„Tysiące ludzi zadarło głowy i nabierało z każdą minutą coraz więcej zaufania, podziwiając po raz pierwszy podobne loty bezmotorowe w tej okolicy”¹⁰.

Po wyjeździe instruktora do Polski, Sokoli Klub Szybowcowy przeniósł się na lotnisko w Butler, wybrano również nowy zarząd z Mieczysławem Wasilewskim jako prezesem na czele.

Tragiczny lot

20 listopada 1938 roku miał miejsce tragiczny wypadek. Tadeusz Spychała (1898–1938)¹¹, od dziecięcych lat członek Gniazda nr 8, linotypista w drukarni „Sokoła Polskiego” oraz weteran Błękitnej Armii, podczas lotu na Komarze stracił nad nim kontrolę i szybowiec spadł na ziemię. Pilota nie udało się uratować, natomiast maszyna uległa zniszczeniu. Tadeusz Derengowski, który szkolił Spychałę zaledwie kilka tygodni przed wypadkiem, w liście do Mieczysława Wasilewskiego starał się odtworzyć przebieg wydarzeń: doceniał umiejętności kursanta, ale jednak uważał, że ostateczny głos o udzieleniu zgody na lot na bardziej zaawansowanej maszynie powinien należeć do instruktora Gromady:

„Był on [Spychała – J.S.], Druhu, szaleńcem na punkcie latania [...]. Stale tylko marzył i opowiadał o swych planach, o tym jak to on będzie latać, a na Komara patrzył, jakby go zjeść chciał. [...] Takiego jak on, tak oddanego całkowicie sprawie, nie znajdziecie tak łatwo. Ze Spychały ja miałem podczas pobytu w Pittsburgu dużo pożytku. Był on bardzo trudny w prowadzeniu. Ja potrafiłem jednak z nim

współpracować¹²”.

To fatalne wydarzenie spowodowało znaczne ostudzenie entuzjazmu wśród członków Sokolego Klubu Szybowcowego. Próbowano jeszcze podtrzymywać zapał w gronie młodzieży poprzez prowadzenie zajęć z modelarstwa przez Jana Tracza.



Tadeusz Spychała, *Chylimy w żalobie czoła* (źródło: „Sokol Polski” 1938, nr 47)

Schyłek zainteresowania szybownictwem w Sokolstwie

Zgodnie ze sprawozdaniem Mieczysława Wasilewskiego na zajęcia przeciętnie w 1939 roku uczęszczało siedmiu członków klubu. Pewne ożywienie wśród Sokolstwa amerykańskiego wprowadziła wizyta wiceministra Aleksandra Bobkowskiego. Przy okazji uroczystości związanych z odznaczeniem w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej sztandaru Sokolstwa Złotym Krzyżem Zasługi wiceminister zapowiedział, że prezentowany w pawilonie polskim na Wystawie Światowej w Nowym Jorku szybowiec Orlik zostanie ofiarowany Sokolemu Klubowi Szybowcowemu¹³. Prezes klubu, Mieczysław Wasilewski, rozpoczął w lipcu 1939 roku starania o to, by minister Bobkowski przekazał Polonii również maszynę pośrednią – Czajkę¹⁴. Wybuch wojny uniemożliwił dalszy rozwój klubu, środek ciężkości został położony na inne sprawy, a w związku z nikłym zainteresowaniem do tej dyscypliny sportowej już nie powrócono.



**Naszywka Sokolego Klubu
Szybowcowego w Pittsburghu (ze
zbiorów AIPN)**

Sokolstwo Polskie w Ameryce w Archiwum IPN

W 2019 roku na mocy porozumienia podpisanego pomiędzy prezesem Sokolstwa Polskiego w Ameryce, Timothy L. Kuzmą, i prezesem Instytutu Pamięci Narodowej, dr. Jarosławem Szarkiem, do Polski trafiło unikatowe archiwum organizacji, które obejmowało 70 mb. materiałów i ważyło niemal dwie tony. Władze Sokolstwa poprzez ten dar miały na względzie chęć rozpowszechnienia historii tej polonijnej organizacji w ojczyźnie.

W 1962 roku powołano do istnienia program stypendialny dla młodzieży imienia Teofila Starzyńskiego. Na 2022 rok przypadła 135. rocznica założenia pierwszego Sokoła w Chicago przez Feliksa L. Pietrowicza, 70. rocznica śmierci prezesa Starzyńskiego i 65. rocznica śmierci wiceprezeski Marii Korpanty. Z tej okazji Archiwum IPN przygotowało na wrzesień tegoż roku wernisaż wystawy „» Ramię krzep – Ojczyźnie służ«. W 135. rocznicę powstania Sokolstwa Polskiego w Ameryce” w Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce.

¹ Sukcesy Wandy Modlibowskiej odnotowywano również na łamach „Sokoła Polskiego”: „Na lotnisku szybowcowym w Bezmiechowej pod Lwowem został ustanowiony nowy rekord szybowcowy świata dla kobiet przez członkinię aeroklubu poznańskiego, Modlibowską. [...] Wyczyn Modlibowskiej jest zarazem jednym z najlepszych dotąd w ogóle osiągniętych” – Polka ustanowiła rekord szybowcowy, „Sokół Polski” 1937, nr 21, s. 2. Zob. I. Koczyńska, Wanda Modlibowska – niesamowita pilotka szybowców i działaczka konspiracyjna,

<https://pozn.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/122606,Wanda-Modlibowska-niesamowita-pilotka-szybowcow-i-dzialaczka-konspiracyjna.html> [dostęp online: 30.03.2022].

² Harcerze instruktorzy z Polski, „Sokół Polski” 1937, nr 30, s. 1.

³ Instruktor szybowcowy z Wilna w Stanach Zjednoczonych, „Kurier Wileński” 1937, nr 244, s. 5.

⁴ Sokoli Klub Szybowcowy powstał w siedzibie Sokolstwa Polskiego w Ameryce, „Sokół Polski” 1937, nr 33, s. 8, 12.

⁵ Akt założenia pierwszego Sokolego Klubu Szybowcowego w siedzibie Sokolstwa Polskiego w Ameryce, IPN BU 3960/94, reprodukcję aktu ogłoszono w: „Sokół Polski” 1937, nr 34, s. 3.

⁶ Sprawozdanie z trzyletniej działalności Sokolego Klubu Szybowcowego w Pittsburghu, Pa., s. 2 [maszynopis], IPN BU 3960/93.

⁷ Akt zdawczo-odbiorczy, IPN BU 3960/94.

⁸ M. Gromada, „Uczmy się latać” na szybowcach polskich, „Sokół Polski” 1938, nr 10, s. 7.

⁹ Kurs szybowcowy w Pittsburghu, „Sokół Polski” 1938, nr 33, s. 1.

¹⁰ Niezwykłe powodzenie pokazów szybowcowych w Pittsburghu, „Sokół Polski” 1938, nr 41, s. 5.

¹¹ Chylimy w żałobie czoła, „Sokół Polski” 1938, nr 47, s. 1-2.

¹² List Tadeusza Derengowskiego do Mieczysława Wasilewskiego z 11.01.1939 r.; IPN BU 3960/93.

¹³ Sokolstwo Polskie w Ameryce, „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1939, nr 7-8, s. 253; Odznaczenie sztandaru Sokolstwa Polskiego w Ameryce, „Kurier Warszawski” 1939, nr 157, s. 13.

¹⁴ Odpis listu Mieczysława Wasilewskiego do Aleksandra Bobkowskiego, 13.07.1939 r., IPN BU 3960/93.

COFNIJ SIĘ